

Tylko Dla Twoich Oczu

Avi

Zaczynaliśmy od zera
Zdarzyło się wygrać i nieraz przegrać
Przeszliśmy niejedno tu nieraz
To i przejdziemy do sedna
Robimy, co trzeba
Nie składamy broni, nie składamy zeznań
Robimy, co trzeba
Posłuchaj i między wspólników się nie pchaj

Się nie proszę, tylko wchodzę i biorę
Nie śmierdziałem groszem, a dziś pachnę Diorem
Gramy razem tak jak bracia de Boer
A wszystko, co robimy, to robimy na przekór
Na pierwszym miejscu stawiam dobro grupy
Moi bracia milczą, jakby złożyli śluby
Po cichu załatwia się tu sprawę
Bez robienia dymu jak na konklawę

Zamieniliśmy miedziak na banknot
Chociaż nikt nam kursu nie sprzedał jak kantor
Ulice zimne, nie chcieliśmy marznąć
Więc dorzuciliśmy do pieca jak Pablo
Mieszkam sobie na Lipowej, Avi na Różanej
Ale o tej drugiej to już pewnie gdzieś słyszałeś
Ty, mija czas, kombinacje na suburbiach
Nie podzielił nas hajs, nie podzieli żadna kurwa

Zaczynaliśmy od zera
Zdarzyło się wygrać i nieraz przegrać
Przeszliśmy niejedno tu nieraz
To i przejdziemy do sedna
Robimy, co trzeba
Nie składamy broni, nie składamy zeznań
Robimy, co trzeba
Posłuchaj i między wspólników się nie pchaj

Tam potrzebny jest taki ktoś jak ja, żeby palcem go wytknąć
Przestępcze środowisko
Jak wystawka, to się zemszczę, straszą, że sprzętem
Mogą gadać za plecami, jak widzę, to z szacunkiem
Każdy idzie z ręką, bo tu potną na serio
Nie wystarczą huki, zapierdolę całą serią
Wspólny wróg łączy wrogów, sekrety między nami
Sun Zi sztuka wojny, pokonać ich bez walki

Zostaw nas tutaj, gdzie są nasze słowa
Gdzie nawet podchodzić nie radzę próbować
Zostaw nas tutaj we dwóch zaufanych
Tam, gdzie traciliśmy i gdzie zarabiamy
Amba, fatima, by-było i ni ma
Cza-czas, bracie, na nas i czas się już zrywać
Za nami sztosy, melanż, hajs, syf
Jak po nas wpadną, zobaczą, tylko ty

Zobaczą, tylko ty

Zaczynaliśmy od zera

Zdarzyło się wygrać i nieraz przegrać
Przeszliśmy niejedno tu nieraz
To i przejdziemy do sedna
Robimy, co trzeba
Nie składamy broni, nie składamy zeznań
Robimy, co trzeba
Posłuchaj i między wspólników się nie pchaj
Zaczynaliśmy od zera
Zdarzyło się wygrać i nieraz przegrać
Przeszliśmy niejedno tu nieraz
To i przejdziemy do sedna
Robimy, co trzeba
Nie składamy broni, nie składamy zeznań
Robimy, co trzeba
Posłuchaj i między wspólników się nie pchaj